

Ewangelia z wtorku: Wąż Mojżesza a Krzyż Jezusa

Ewangelia z wtorku drugiego tygodnia wielkanocnego wraz z komentarzem. „Jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne”. W ciągłości z wczorajszym dniem, liturgia przedstawia nam drugą część rozmowy między Nikodemem a Jezusem. Pan przypomina nam, że Krzyż będzie kluczową chwilą w Jego misji przez którą daje nam życie wieczne.

Ewangelia (J 3, 7b-15)

Jezus powiedział do Nikodema:

«Trzeba wam się powtórnie narodzić. Wiatr wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąża. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha».

Na to rzekł do Niego Nikodem:

«Jakżeż to się może stać?»

Odpowiadając na to, rzekł mu Jezus:

«Ty jesteś nauczycielem Izraela, a tego nie wiesz? Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, że to mówimy, co wiemy, i o tym świadczymy, co widzieliśmy, a świadectwa naszego nie przyjmujecie. Jeżeli wam mówię o tym, co ziemskie, a nie wierzycie, to jakżeż uwierzycie temu, co wam powiem o sprawach niebieskich? I nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił – Syna Człowieczego.

A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne».

Komentarz

W ciągłości z wczorajszym dniem, liturgia przedstawia nam drugą część rozmowy między Nikodemem a Jezusem. Pan zaprasza tego wpływowego Żyda do opuszczenia swoich schematów myślenia i przyjęcia nowego rodzaju życia „według ducha”. Te słowa zaskoczyły Nikodema, który jest w stanie jedynie zapytać „jakżeż to się może stać?”.

Być może z lekką ironią, Jezus w odpowiedzi wyraża swoje zdziwienie, że nauczyciel Izraela jest zaskoczony sprawami Boga, którymi teoretycznie ma się zajmować. Ale nie pozostawia go w niewiedzy i

przechodzi do objawienia mu wielkiej tajemnicy. W pierwszej części rozmowy Jezus wyjaśnił, że nowe Życie przyjdzie przez Ducha Świętego (por. J 3,5). Teraz tłumaczy, że to Życie będzie nam dane także dzięki Niemu. I pokazuje mu w jaki sposób to się stanie kreśląc paralelizm z historią Mojżesza i miedzianego węża (por. Lb 21,4-9).

Przy tamtej okazji lud zmęczony pielgrzymowaniem na pustyni zaczął tęsknić za dniami w Egipcie i złorzeczyć Bogu i Mojżeszowi, obwiniając ich za obecną sytuację. Bóg za karę zesłał im węże o jądzie palącym, a wielka liczba Izraelitów zmarła. Ale Mojżesz wstawił się za ludem przed Bogiem, a Bóg kazał mu sporządzić miedzianego węża i umieścić na wysokim palu. „Każdy ukąszony, jeśli tylko spojrzy na niego, zostanie przy życiu” (Lb 21,8).

Jezus powrócił do tego tajemniczego znaku, aby pokazać jak On da nam Życie Boże. Jak miedziany wąż uzdrawiał konających ukąszonych przez węże – w nawiązaniu do dramatu grzechu odegranego przez naszych pierwszych rodziców – tak Jezus da życie tym, którzy „będą patrzeć na tego, którego przebili” na Krzyżu (por. J 19,37).

Słowa Jezusa do Nikodema zapraszają nas do przyjęcia życia, które daje nam Bóg, abyśmy tak, jak Izraelici na pustyni, zostali uzdrowieni z naszych ran i nędz. W tym celu posłuchajmy tego, czego uczy nas dziś Pan: że Życie przez duże „Ż” jest możliwe jeśli patrzymy i angażujemy nasze serce w Jezusa ukrzyżowanego.

Martín Luque // Zdjęcie:
Drayer11 - Getty Images

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/gospel/wtorek-2wielkanoc/](https://opusdei.org/pl-pl/gospel/wtorek-2wielkanoc/)
(23-03-2026)